

Szanowni Państwo,

Jako doświadczony samorządowiec z dużym niepokojem oraz uwagą przyjąłem wystąpienie Marszałka Sejmu Szymona Hołowni, który w emocjonującym wystąpieniu w obecności Ministra Obrony Narodowej mówił o „wgniataniu Putina w ziemię”.

Słowa te mogłyby być uznane za wyborcze popisy gdyby nie fakt, że dwa tygodnie wcześniej w trakcie otwartej debaty Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Wiesław Kukuła (szef Sztabu Generalnego WP) stwierdził, że Polska ma około 3 lata na przygotowanie się do ewentualnego konfliktu zbrojnego z Federacją Rosyjską. Kilka tygodni później Premier Donald Tusk ocenę sytuacji politycznej Polski zwięźlił słowami: „My w Polsce musimy być może zdać najtrudniejszy egzamin od niepamiętnych lat”.

Przeciętny mieszkaniec Łomży ma ograniczony wpływ na tzw. „czynniki zewnętrzne, geopolityczne”, niemniej jednak nie zwalnia to naszego samorządu z odpowiedzialności podjęcia aktywnych działań zapewniających stabilność i bezpieczeństwo Miastu.

Tylko zjednoczony samorząd, działający ponad podziałami światopoglądowymi jest w stanie działać sprawnie, w sprawach naprawdę istotnych.

Pogłębiający się chaos prawny i polityczny kraju powinien skłonić Nas wszystkich do głębokiej refleksji. Nasze miasto musi być silne bo tylko w ten sposób jesteśmy w stanie wywierać presję na rządzących w Warszawie.

Patrzę w przyszłość **z szacunkiem do historii**. Jestem realistą, widzę zarówno szanse jak i wyzwania stojące przed Naszym Miastem.

Zgadzam się z każdym, kto twierdzi że Łomża ma duży potencjał. Wystarczy tylko spojrzeć na ilość oddanych do użytku mieszkań w ciągu ostatnich lat. Łomża może być atrakcyjna nie tylko dla emerytów i rencistów, ale stanowić także dobre, godne miejsce do życia i rozwoju dla ludzi młodych i ich rodzin. Nasze miasto ma już ponad 600 lat, jego los jest teraz w naszych rękach i to od nas zależy jak będzie funkcjonowało i w jakim stanie je przełożymy dla kolejnych pokoleń.

Każdy z Nas ponosi odpowiedzialność za drogę, którą obierzemy. Każdy głos ma znaczenie.

Wybierzmy mądrze.

Z wyrazami szacunku

Wiesław Tadeusz Grzymała